

UZASADNIENIE

E. K. w dniu 23 grudnia 2013 roku wniosła do Sądu Rejonowego w Gliwicach pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.. Powódka domagała się od pozwanego, w związku z wypadkiem jakim uległa w dniu 11 lipca 2009 roku, zasądzenia na swoją rzecz kwoty 42.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 4.786,28 zł tytułem odszkodowania. Ponadto wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania wskazała, że pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z uwagi na zawartą umowę ubezpieczenia OC. W wyniku wypadku powódka doznała złamania z dyslokacją odcinka środkowego kości promieniowej lewej kończyny górnej. Doznane obrażenia skutkowały koniecznością przeprowadzenia zabiegu operacyjnego, a następnie kontynuacją leczenia w poradni ortopedycznej. Do chwili obecnej powódka odczuwa skutki wypadku, tj. silny ból lewej ręki, znaczne ograniczenia ruchomości lewej ręki, co zmniejsza codzienną aktywność powódki i wpływa na możliwość sprawowania opieki nad dzieckiem. Powódka nie może także dźwigać ciężkich przedmiotów w uszkodzonej ręce. Zmianie uległy plany życiowe powódki związane z zakupionym domem i rozwijaniem pasji (motocykle). Dalej powódka wyjaśniła, że w okresie od 11 lipca 2009 roku do 24 września 2009 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim otrzymując niższe wynagrodzenie. Powódka utraciła zarobki, których wysokość jest podstawą kwoty dochodzonego w sprawie odszkodowania. Pozwana po zgłoszeniu szkody uznała swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia i przyznała powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 8.175 zł, która to w ocenie strony powodowej jest nieadekwatna do doznanych przez nią krzywd i cierpień.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Przyznała zasadę swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia, kwestionując wyłącznie wysokość dochodzonego roszczenia. Podniosła przy tym, iż w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła powódce 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 175 zł tytułem kosztu zniszczonej odzieży motocyklowej. Odnosząc się do żądania pozwu w zakresie zadośćuczynienia pozwana podniosła, że strona powodowa nie wykazała wysokości roszczenia. Dochodzona pozwem kwota jest wygórowana, podczas gdy wypłacona należność jest adekwatna do stopnia cierpień powódki i odpowiada zamożności społeczeństwa. W zakresie żądania zasądzenia odszkodowania z tytułu utraconych zarobków podniosła, że przedstawione zaświadczenie pracodawcy jest niejasne. Przy tego rodzaju roszczeniu istotna jest wysokość zarobków netto oraz rzeczywiście uzyskane przez poszkodowanego świadczenia chorobowe. Następnie pozwana zaznaczyła, że nie odpowiada na podstawie polisy ubezpieczenia OC za szkody majątkowe wyrządzone właścicielowi pojazdu. Tym samym zachodzi konieczność ustalenia czy powódka nie jest współwłaścicielem pojazdu, którym się poruszała.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 lipca 2009 roku w miejscowości G.na Węgrzech doszło do wypadku drogowego z udziałem motocykla marki B.o nr rej. (...), którym poruszała się jako pasażer E. K.a pojazd prowadził jej mąż Ł. K.. Pojazd stracił przyczepność do drogi, przednie koło wpadło w poślizg i motocykl przewrócił się. Pojazd ten stanowił własność Ł. K., który zakupił go jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego.

/częściowo okoliczności bezsporne, a ponadto: zeznania Ł. K. (k. 79-80)/

Pogotowie ratunkowe zabrało E. K.z miejsca zdarzenia do Wojewódzkiego Szpitala (...)w G., gdzie przebywała do 13 lipca 2009 roku. Stwierdzono izolowane złamanie kości promieniowej lewej. W pierwszym dniu pobytu w szpitalu E. K.została poddana zabiegowi operacyjnemu, podczas którego ustabilizowano złamaną kość za pomocą płyty i śrub oraz założono opatrunek gipsowy. Kilka dni po opuszczeniu szpitala E. K.stawiła się do szpitala na wizytę kontrolną, a następnie kontynuowała leczenie w przychodni ortopedycznej (w okresie od 28 lipca 2009 roku do 9 stycznia 2012 roku, łącznie 10 wizyt). Opatrunek gipsowy nosiła przez okres kilku tygodni. Zespolenie kości zostało usunięte

operacyjnie w 2015 roku. E. K. po wypadku nie uczęszczała na rehabilitację, a jedynie wykonywała ćwiczenia zalecone przez lekarza. Decyzja co do ewentualnej rehabilitacji zostanie podjęta po przeprowadzeniu kontroli pooperacyjnej związanej z usunięciem drutów i śrub z ręki. Przez około pół roku od zdarzenia E. K. brała środki przeciwbólowe. Dolegliwości bólowe odczuwa do dziś, nie może ona podnosić żadnych ciężarów lewą ręką, ręka szybko się „męczy” i boli przy wykonywaniu różnych czynności jak podnoszenie dziecka, czynności domowe, mycie okien.

/dowód: zeznania R. J. (1) (k. 79), zeznania Ł. K. (k. 79-80), zeznania powódki (k. 179-179v), dokumentacja medyczna wraz z tłumaczeniem (k. 96-109, k. 112-123)/

W chwili zdarzenia E. K. była zatrudniona w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na stanowisku specjalista ds. rekrutacji z miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 2.700 zł brutto. Zgodnie z umową o pracę była uprawniona do otrzymania premii uznaniowej. W sierpniu 2010 roku zmieniono warunki płacy ustalając wynagrodzenie na kwotę 4.500 zł brutto miesięcznie. W marcu 2013 roku podwyższono wynagrodzenie do kwoty 5.500 zł brutto miesięcznie.

Po wypadku E. K. przebywała na zwolnieniu lekarskim przez okres około dwóch i pół miesiąca. Do pracy wróciła w dniu 25 września 2009 roku. W czasie zwolnienia lekarskiego otrzymywała 80 % wynagrodzenia a podstawy tego zasiłku wliczone były również premie kwartalne.

/dowód: zwolnienia lekarskie (k. 110-111), zaświadczenie o zarobkach (k. 114), umowa o pracę wraz z aneksami (k. 115-121), zeznania powódki (k. 179-179v)/

Na skutek wypadku z 11 lipca 2009 r. u E. K. wystąpiła dysfunkcja ruchowa lewej kończyny górnej w stopniu umiarkowanym (ograniczenie ruchomości kończyny) oraz utrzymujące się do chwili obecnej dolegliwości bólowe o natężeniu średnim i umiarkowanym. Doznany w związku z tym uszczerbek na zdrowiu wynosi 10 %. Cierpienie i ból związane ze zdarzeniem miały charakter znaczny przez okres około dwóch tygodni, w kolejnych okresach miesięcznych malały do natężenia średniego i umiarkowanego, które nadal się utrzymuje. Rokowania na przyszłość w związku ze skutkami zdarzenia są negatywne, bowiem aktualny stan zdrowia E. K. jest utrwalony i zabieg usunięcia zespolenia nie wpłynie pozytywnie na możliwość zwiększenia się zakresu ruchu w zakresie stawów kończyny górnej lewej.

/dowód: opinia biegłego ortopedy, traumatologa (k. 136-137); opinia uzupełniająca biegłego ortopedy, traumatologa (k. 166)/

E. K. obecnie boi się jeździć motorem, nie jeździ już, choć przed wypadkiem była to jej pasja, którą dzieliła z mężem. Zrezygnowała z tej formy spędzania wolnego czasu. Przed lipcem 2009 roku chciała uzyskać prawo jazdy na motor, wobec czego brała udział w kursie nauki jazdy. Po wypadku zrezygnowała z kursu.

/dowód: zeznania R. J. (1) (k. 79), zeznania Ł. K. (k. 79-80), zeznania powódki (k. 179-179v)/

W dniu 28 marca 2013 r. E. K. zgłosiła (...) S.A. w W. szkodę. Z tytułu zadośćuczynienia związanego ze zdarzeniem z 11 lipca 2009 roku (...) S.A. wypłacił E. K. kwotę 8.000 zł i kwotę 175 zł tytułem zwrotu kosztów odzieży uszkodzonej w wypadku. E. K. odwołała się od decyzji, uznając przyznaną kwotę za zaniżoną.

/okoliczność bezsporna, a ponadto: korespondencja (k. 86-95), dokumenty w aktach szkody/

Stan faktyczny częściowo posiadał charakter bezsporny, a ponadto oparto go na powołanych dokumentach, opinii biegłego, zeznaniach powódki i świadków. Dokumenty potwierdzające przebieg postępowania likwidacyjnego szkody, jak też korespondencja stron nie były kwestionowane przez żadną z nich, wobec czego przyznano im moc dowodu w sprawie. Sąd dopuścił również dowody z opinii biegłego ortopedy-traumatologa. Opinię biegłego Sąd uznał za w pełni wiarygodną, została ona sporządzona przez podmiot profesjonalny, posiadający specjalistyczną wiedzę, niezainteresowany wynikiem postępowania, w sposób rzetelny i spójny. Złożona opinia jest kompletna i pozwoliła na jednoznaczne wnioski w zakresie okoliczności, na które zostały zgłoszone ten dowód. Strony po złożeniu przez biegłego opinii nie wnosiły co do niej żadnych zastrzeżeń, jedynie strona powodowa zgłosiła wniosek o dopuszczenie dowodu

z opinii uzupełniającej celem wyjaśnienia pewnych pojęć użytych przez biegłego i podstaw do ich użycia. Biegły złożył opinię uzupełniająca, w której udzielił szczegółowej odpowiedzi na sformułowane pytania.

Za wiarygodne i szczere Sąd uznał także zeznania powódki, w szczególności w zakresie okoliczności zdarzenia, jego przebiegu oraz dotyczącym stanu jej zdrowia i dolegliwości związanych z wypadkiem, uznając że powódka posiada w tym zakresie najlepszą wiedzę. Dodatkowo zeznana te były wewnętrznie spójne i logiczne oraz korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności dokumentacją medyczną i zeznaniami świadków. Podobnie Sąd ocenił zeznania R. J. (2) i Ł. K.. Sąd pominął zeznania świadka J. jedynie w części dotyczącej prawa własności motocykla, którym poruszała się powódka w chwili zdarzenia. Świadek ten wskazał, że pojazd należy do małżonków, jednocześnie zastrzegając, że „nie patrzył w dokumenty”. Ł. K. dokładnie wyjaśnił kto jest właścicielem motocykla, kiedy został nabyty i przez kogo. Bezsprzecznie posiada on dokładniejsze informacje aniżeli świadek J..

Na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2015 roku Sąd pominął dowód z pism dołączonych do pozwu (k. 10-51) jako kserokopii, przy czym złożony w późniejszym okresie, tożsamy materiał, już w formie kserokopii poświadczonych za zgodność z oryginałem, stanowił dowód w sprawie.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo było uzasadnione w części.

Zasada odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej nie była przez nią w zasadzie kwestionowana. Strona pozwana w odpowiedzi na pozew zaznaczyła jedynie, że jej odpowiedzialność byłaby wyłączona w zakresie dotyczącym szkody na mieniu, gdyby powódka była współwłaścicielem motocykla biorącego udział w zdarzeniu. Jak wykazało postępowanie dowodowe motocykl został zakupiony przez męża powódki – Ł. K. jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego, zatem stanowił składnik jego majątku odrębnego.

Żądanie powódki znajdowało swoją podstawę prawną w przepisach przewidujących obowiązek naprawienia szkody (w tym zadośćuczynienia krzywdzie) w reżimie odpowiedzialności ex delicto, do których należy art. 436 w zw. z art. 435 k.c. oraz w unormowaniu zawartym w art. 445 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Samoistnym źródłem zobowiązania z tytułu czynu niedozwolonego jest fakt wyrządzenia szkody (krzywdy), za którą ustawa czyni kogoś odpowiedzialnym. Treścią nowopowstałego stosunku jest uprawnienie do uzyskania odszkodowania (lub zadośćuczynienia) i odpowiadający temu uprawnieniu obowiązek do spełnienia tego żądania po stronie podmiotu odpowiedzialnego za powstanie szkody (wyrządzenie krzywdy).

W przypadku, gdy sprawca szkody (krzywdy) jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej, roszczenie o naprawienie szkody można skierować, według wyboru osoby uprawnionej – do ubezpieczonego lub do ubezpieczyciela. Każdy z nich ma obowiązek zaspokoić roszczenie odszkodowawcze, z innych jednak tytułów prawnych. Zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nakłada bowiem na ubezpieczyciela obowiązek naprawienia szkody w razie nastąpienia określonego w umowie wypadku. Ubezpieczyciel staje się zatem zobowiązanym wobec poszkodowanego z racji umowy wiążącej go z ubezpieczonym. Przesłanką powstania obowiązku świadczenia przez ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 822 § 1 k.c.) jest stan odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń obejmuje wyłącznie świadczenie, do spełnienia którego byłby w konkretnym przypadku zobowiązany sprawca.

W niniejszej sprawie – jak wskazano powyżej - poza sporem pozostawało, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za następstwa wypadku z dnia 11 lipca 2009 roku. Kwestia ta nie wymaga zatem obszerniejszego omówienia; wystarczające jest wskazanie, że pozwana występowała w charakterze ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia (osoby kierującej pojazdem, którego pasażerem była powódka), a zatem obciąża ją obowiązek spełnienia na rzecz

powódki świadczeń przewidzianych powołanymi przepisami, tak tytułem odszkodowania, jak też zadośćuczynienia. Jednocześnie nie zachodziły okoliczności wyłączające odpowiedzialność pozwanej za skutki zdarzenia.

Poza sporem pozostawało również to, że w związku z zaistnieniem przedmiotowego zdarzenia pozwana wypłaciła powódce łącznie kwotę 8.175 zł, z tego 8.000 zł zostało wypłacone tytułem zadośćuczynienia. Spór w niniejszej sprawie dotyczył wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, jak też zasadności żądania odszkodowania z tytułu utraconego zarobku.

W odniesieniu do żądania powódki zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia, zważyć należy w pierwszej kolejności, że podstawy prawnej tego roszczenia upatrywać należy w treści art. 445 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, a zatem, czy należne świadczenie winno wynosić 8.000 zł (jak to podnosiła strona pozwana), czy też ponadto kwoty 42.000 zł, czyli łącznie z kwotą wypłaconą 50.000 zł (jak twierdziła powódka).

Zadośćuczynienie, zgodnie z art. 445 § 1 k.c., przyznawane jest poszkodowanemu jako „odpowiednia suma”, stanowiąca swoistą odpłatę za doznaną krzywdę. Pojęcie „odpowiedniej sumy” jest pojęciem nieokreślonym, a zadaniem Sądu jest każdorazowo zbadanie jego zakresu i treści na podstawie ustalonych w określonym stanie faktycznym okoliczności, składających się na szeroko rozumianą krzywdę osoby uprawnionej do uzyskania zadośćuczynienia. Okoliczności te mogą mieć bardzo różnorodny charakter. W orzecznictwie wskazywano w związku z tym między innymi, że przyznanie zadośćuczynienia nie wymaga w zasadzie oceny rozmiaru szkody związanej z uszczerbkiem na zdrowiu, kosztami wynikłymi z uszkodzenia ciała czy utratą zdolności zarobkowej lub zwiększeniem potrzeb albo zmniejszeniem widoków na przyszłość; istotne są natomiast okoliczności składające się na pojęcie krzywdy, które częstokroć nie są tożsame z okolicznościami decydującymi o pogorszeniu sytuacji życiowej lub majątkowej poszkodowanego. Jednocześnie w orzecznictwie podkreśla się, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626). Zadośćuczynienie winno uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi. Przy tym kwota zadośćuczynienia nie może być nadmierną w stosunku do doznanego krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28.09.2001 r., III CKN 427/00, Lex nr 52766). Nie bez znaczenia przy dokonywaniu opisywanej oceny są takie okoliczności, jak np. wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania, prognozy na przyszłość, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym, niemożność wykonywania czynności zwykle podejmowanych przez osoby w zbliżonym wieku, a także stosunki majątkowe stron (por. wyrok SN z dnia 10.06.1999 r., II UKN 681/98, OSNP z 2000 r., z. 16, poz. 626; wyrok SA w Katowicach z dnia 03.11.1994 r., III APr 43/94, OSA z 1995 r., z. 5, poz. 41).

Za niedopuszczalne uznaje się przy tym stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 5 października 2005 r. (I PK 47/05, M. P. Pr. 2006 r. z. 4 poz. 208) oraz z dnia 28 czerwca 2005 r. (I CK 7/05, nie publ.) wskazując, że procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie, nie znajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c.

Na potrzeby niniejszego postępowania Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego ortopedy-traumatologa celem ustalenia stopnia uszczerbku na zdrowiu powódki, rozmiaru jej bólu i cierpienia oraz rokowań na przyszłość. Zgodnie z opinią biegłego Sąd uznał, że aktualnie występujący uszczerbek na zdrowiu E. K. w związku ze zdarzeniem z 11 lipca 2009 roku wynosi 10%, a to w związku z odczuwanymi do chwili obecnej dolegliwościami bólowymi oraz dysfunkcją ruchową kończyny górnej lewej. Przy tym rokowania na przyszłość nie są pomyślne. Stan zdrowia powódki co do ruchomości uszkodzonej w wypadku kończyny jest utrwalony, nawet zabieg operacyjny nie wpłynie pozytywnie na możliwość zwiększenia zakresu ruchu stawów lewej ręki powódki. Dodatkowo do chwili obecnej powódka odczuwa pewne dolegliwości bólowe (początkowo stopień nasilenia tych dolegliwości był znaczny, jednakże z czasem zmniejszył się).

Sąd w niniejszym postępowaniu dokonał również oceny innych aspektów doznanej przez powódkę krzywdy – a mianowicie tych okoliczności, które nie wynikają bezpośrednio ze skonkretyzowanego uszczerbku na zdrowiu (tj. możliwego do procentowego oszacowania upośledzenia funkcji organów albo całego organizmu), lecz z tego, w jaki sposób zdarzenie, w którym uczestniczyła powódka, odbiło się na jej życiu osobistym, rodzinnym, społecznym. Sąd zważył na długotrwałość i zastosowany sposób leczenia (konieczność hospitalizacji, poddania się dwóm zabiegom operacyjnym, noszenie opatrunku gipsowego) oraz spowodowany tym dyskomfort w życiu codziennym, a to utrudnienia w wykonywaniu zajęć domowych i sprawowaniu opieki nad dzieckiem związane z usztywnieniem ręki, jak też następstwa dotyczące pewnego ograniczenia ruchomości ręki (które to mają charakter trwałe) i utrzymujących się dolegliwości bólowych (powódka nie może podnosić ciężarów, a niektóre czynności szybko „męczą” rękę i wywołują jej ból). Dodatkowo wypadek komunikacyjny, w którym powódka brała udział, wpłynął na sferę psychiczną powódki. E. K. ma uraz do motocykli, boi się nimi jeździć, podczas gdy przed zdarzeniem motocykle stanowiły pasję jej i jej męża, sposób spędzania wolnego czasu. Sama powódka chcąc zdobyć odpowiednie uprawnienia brała udział w kursie nauki prawa jazdy na motocyklu. Natomiast po zdarzeniu z 11 lipca 2009 roku całkowicie zrezygnowała z takiej formy aktywności oraz zdobywania nowych umiejętności.

W świetle powyższych okoliczności Sąd uznał za odpowiednie zadośćuczynienie w łącznej kwocie 25.000 zł. Zdaniem Sądu kwota ta nie stanowi świadczenia nadmiernie wygórowanego i odpowiada rozmiarowi doznanej przez powódkę krzywdy, koresponduje z rozmiarem obciążenia psychicznego, jakie dla powódki stanowiło przedmiotowe zdarzenie, jak też z następstwami, jakie wywołał uraz w jej życiu osobistym oraz w jej sprawności fizycznej. Kwota ta koreluje także z okresem leczenia powódki. Jednocześnie Sąd uznał, iż żądanie przekraczające tę kwotę jest wygórowane. Dysfunkcja kończyny lewej ma stopień umiarkowany. Z tych powodów Sąd orzekł jak w punkcie 1 wyroku, zasądając na rzecz powódki kwotę 17.000 zł, mając na uwadze, iż dotychczas wypłacono powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 8.000 zł. Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia ponad kwotę 17.000 zł podlegało zatem oddaleniu jako bezzasadne, o czym orzeczono w pkt 2 sentencji wyroku.

Powódka wносиła również o zasądzenie na jej rzecz kwoty 4.786,28 zł tytułem odszkodowania z uwagi na utracony zarobek. W tym zakresie Sąd uznał żądanie za niewykazane.

Żądanie odszkodowania Sąd uznał za niewykazane. Zasadniczo obowiązek naprawienia szkody (określonej w art. 361 par. 2 k.c.) obejmuje również obowiązek wyrównania szkody z tytułu osiągnięcia – na skutek zdarzenia – niższego wynagrodzenia, aniżeli poszkodowany uzyskałby, gdyby do zdarzenia nie doszło. Formułując żądanie w tym zakresie powódka, zgodnie z zasadami wyrażonymi w treści art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. powinna wykazać wysokość swych roszczeń. Obowiązkom tym nie sprostała. Powódka złożyła zaświadczenie o utraconych zarobkach z dnia 20 listopada 2013 roku (k. 114), jednakże jego treść nie pozwala na poczynienie precyzyjnych ustaleń w tym zakresie. Należy przy tym zauważyć, iż pozwana już w odpowiedzi na pozew oświadczyła, że kwestionuje przedmiotowe żądanie, zaświadczenie pracodawcy jest niejasne i operuje kwotami brutto a nie netto. Pomimo tych zastrzeżeń, powódka nie wykazała dalszej inicjatywy dowodowej w tym zakresie. Tymczasem złożone do akt zaświadczenie dotyczy wyłącznie kwot brutto, zatem uwzględnia środki przekazywane przez pracodawcę nie tylko pracownikowi, ale i innym podmiotom (składki na ubezpieczenie zdrowotne, chorobowe, itp.). W treści tego dokumentu nie zostało wskazane jak kształtowało się w okresie, gdy powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim, jej wynagrodzenie w wysokości

netto. Tymczasem powódka jako poszkodowana jest uprawniona do żądania zwrotu utraconego zarobku w wysokości jakiej otrzymałaby od pracodawcy, gdyby do zdarzenia nie doszło, a więc właśnie w wysokości netto. Ponadto z zeznań powódki wynika, że w czasie zwolnienia lekarskiego otrzymywała zasiłek chorobowy i w tej części powódka nie przedłożyła żadnych dowodów umożliwiających ustalenie stosunku potencjalnego wynagrodzenia do uzyskanego zasiłku. Złożona do akt umowa o pracę powódki obejmowała wynagrodzenie w kwocie 2.700 zł brutto miesięcznie. Wprawdzie zgodnie z umową powódka mogła uzyskać premię uznaniową, jednakże brak jest w aktach sprawy dokumentów czy też innych dowodów wskazujących na wysokość tego ewentualnego świadczenia oraz warunków jego przyznawania przez zakład pracy. Powódka zeznała przy tym, że podstawą wypłaconego zasiłku chorobowego były również premie. W tych okolicznościach nieznana pozostaje kwota netto rzeczywiście utraconego zarobku i z tych względów powództwo w tej części, jako niewykazane, podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w pkt 2 sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie co do odsetek Sąd wydał w oparciu o art. 481 k.c., w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152). Pierwszy z powołanych przepisów stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§1); wysokość odsetek może wynikać z umowy stron, a w razie jej braku należne są odsetki ustawowe (§2). Z kolei w myśl przepisu art. 14 ust. 1 powołanej ustawy, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jednocześnie brak było podstaw dla uznania, aby pozwana mogła wstrzymać wypłatę odszkodowania z uwagi na zaistnienie wyjątkowych sytuacji, sprowadzających się do konieczności wyjaśnienia niejasności odnoszących się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Pozwana, jako profesjonalista, jest obowiązana do samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia wszelkich okoliczności spornych, które mogą mieć wpływ na wysokość jej odpowiedzialności, w tym do prawidłowego określenia wysokości powstałej szkody. Przywołany przepis wiąże zatem spełnienie świadczenia z datą zawiadomienia o wypadku. Zgłoszenie szkody w przedmiotowej sprawie miało miejsce w dniu 28 marca 2013 roku, co wynika z powszechnej praktyki (...) S.A. nadawania numeru szkodie według daty zgłoszenia. Tym samym bieg 30-to dniowego terminu na spełnienie świadczenia zakończył się w dniu 27 kwietnia 2013 roku, wobec czego zasądzono odsetki ustawowe od należności głównej od dnia następnego do dnia zapłaty, oddalając żądanie zasądzenia świadczenia z odsetkami od daty wcześniejszej (pkt 2 sentencji wyroku).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Porównanie roszczenia dochodzonego przez powódkę z ostatecznym rozstrzygnięciem wskazuje, że powódka wygrała postępowanie w 36 % (powódka domagała się zasądzenia łącznie kwoty 46.786,28 zł, zasądzono 17.000 zł). Tym samym powódka winna ponieść 64 % kosztów postępowania, a pozwana, która przegrała postępowanie w 36 % winna ponieść koszty w takiej też części. Łącznie koszty procesu wyniosły 7.673 zł, w tym poniesione przez powódkę to 5.256 zł (2.339 zł – opłata sądowa od pozwu, 500 zł – zaliczka na opinię, 2.400 zł – wynagrodzenie pełnomocnika i 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa) a przez pozwaną 2.417 zł (2.400 zł – wynagrodzenie pełnomocnika i 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa). Wobec poniesienia przez powódkę łącznie kosztów w kwocie 5.256 zł i wynikającego ze stosunkowego rozdzielenia kosztów obowiązku ich poniesienia w kwocie 4.910,72 zł ($7.673 \text{ zł} \times 64 \% = 4.910,72 \text{ zł}$), Sąd zasądził na jej rzecz od strony pozwanej kwotę 345,28 zł (pkt 3 sentencji wyroku).

Podstawę orzeczenia w zakresie pkt-u 4 i 5 - nakazania uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa części brakującego wynagrodzenia biegłego - stanowił art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c. i stosunkowe obciążenie stron kosztami procesu. Wobec tymczasowego poniesienia wydatków na wynagrodzenie biegłego ze środków Skarbu Państwa – 310,64 zł, mając na uwadze wynik postępowania, nakazano pobranie 36% tej kwoty od pozwanej (111,83 zł) a od powódki 64%, tj. 198,81 zł.

SSR Kamilla Gos-Górska